

K. Mroszczak, W. Stolarczyk, Sz. Pietrowski w Karpatach Południowych (fot. http://www.karpackiewyzwanie.pl )

Polacy - Wojciech Stolarczyk, Szymon Pietrowski, Krzysztof Mroszczak – robiący projekt "Karpackie Wyzwanie" w ciagu jedenastu dni spłynęli kajakami drugi etap projektu – Dunaj.

O wyprawie czytaj w artykule:
Łukiem Karpat

Wyruszyli 16 lipca z Bratysławy i 26 lipca dopłynęli do Orsovej w przełomie Żelaznaj Bramy. Tu nastąpił dzień odpoczynku i ruszyli w góry. Przed nimi ostatni etap - półtora tysiąca kilometrów pieszo karpackim grzebietem przez Rumunię i Ukrainę do Polski.

Pierwszego dnia wędrówki wspięli się na pasmo Cernej, gdzie przywitały ich psy pasterskie – to dość poważne zagrożenie, podczas trekkingów po rumuńskich górach. Do tego góry te są dość trudne pod względem orientacji, a ciężko o dobre mapy tego terenu.

Potem przeszli pasma Godeanu, Retezat (najwyższy szczyt Peleaga, 2509 m n.p.m.) i Lotru. Często w deszczu i zerowej widoczności. Minęli Fogarasze (najwyższy szczyt Moldoveanu, 2544 m n.p.m.), a wczoraj skończyli wędrówkę kolejnym wysokim karpackim pasmem – Piatra Craiului. W sumie ponad 400 kilometrów po górach i 8500 metrów podejść i zejść.

Przypomnijmy, trójka Polaków chce pokonać marszobiegiem w rekordowym czasie łuk Karpat. Wystartowali z Nowego Targu, dobiegli po górach do Bratysławy, gdzie wsiedli na kajaki. Po spłynięciu Dunajem do początku masywu Karpat, znów ruszyli w góry. Kierunek Zakopane.

autor: Jakub Czajkowski